

Portal Województwa Lubuskiego



Nie ma naszej zgody na przejęcie szpitali!



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -15 stycznia 2021 godz. 14:35

To pomysł całkowicie nieprzygotowany, to kolejny zamach na samorządy - tak o planach upaństwowienia samorządowych szpitali mówią ci, którzy od wielu lat mają nadzór nad tymi jednostkami.

O tym, że PiS chce przejąć samorządowe szpitale alarmowano w piątek, 15 stycznia, na konferencji prasowej w warszawskim Ratuszu. - Stanowczo i wyraźnie mówimy

nie dla takiej reformy. W cieniu pandemii rząd mówi wprost o nacjonalizacji i upaństwowieniu szpitali samorządowych. Minister Zdrowia 23 grudnia podpisał zarządzenie, w którym powołał zespół bez udziału samorządu na poziomie wojewódzkim, jak i powiatowym. W tym samym zarządzeniu wyraźnie mówi o restrukturyzacji, konsolidacji, o powołaniu nadzoru centralnego, zespołu menadżerów i określa bardzo krótkie terminy do realizacji – do końca lutego przygotowanie założeń, do końca maja ustawa. To się dzieje naprawdę – podkreśla **marszałek Elżbieta Anna Polak**. - W tym samym czasie rząd ogranicza finansowanie ochrony zdrowia, obcina środki na psychiatrię, ratownictwo medyczne, leczenie onkologiczne, programy lekowe i to w czasie pandemii. Na 2021 r. mamy zaplanowane tylko 5,3 proc. PKB na ochronę zdrowia, u naszych sąsiadów w Niemczech jest to dwa razy więcej - 11 proc. Bez zwiększenia nakładów finansowych żadna reforma się nie uda. Nie wyobrażamy sobie centralizacji ochrony zdrowia, zwłaszcza teraz, gdy samorządy tak bardzo się zadłużyły i tak bardzo zainwestowały w szpitale. W moim regionie lubuskim jest to 650 mln zł tylko w czasie ostatniej dekady. W tym samym czasie wybudowaliśmy radioterapię w Gorzowie Wlkp., bazę pogotowia lotniczego, Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze, które bez wahania oddaliśmy w grudniu na szpital tymczasowy, by skuteczniej walczyć z pandemią. Kupujemy sprzęt wysokospecjalistyczny kosztem innych zadań. Inwestujemy duże pieniądze w sprzęt innowacyjny. To samorządy sprawdziły się w walce z pandemią, to nasze szpitale zostały postawione w stan gotowości. O co więc chodzi w tej tzw. reformie? O 100 mld zł rocznie, kilkaset szpitali w Polsce, kilkadziesiąt tysięcy pracowników, remonty, zakupy sprzętu, inwestycje. Olbrzymie pole do nadużyć. Samorządy nie zgadzają się. Chcemy rozmawiać o tym, żeby poprawić i zwiększyć odporność systemu ochrony zdrowia zwłaszcza, że mamy Europejski Program Odbudowy, ale nie w takim stylu, nie w taki sposób – mówi marszałek.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, pyta o to, co się stanie ze szpitalnym majątkiem. - Gro szpitali w Polsce to szpitale powiatowe. Teraz mamy taką sytuację, że rząd prosi nas o pomoc w szczepieniu Polaków. I my oczywiście, jako samorządy, pomagamy. A z drugiej strony dowiadujemy się, że rząd chce przejąć majątek miast, powiatów, województw... - mówi prezydent Sopotu. - Mieszkańcy Sopotu kilka lat temu złożyli postulat, aby powstał szpital dla osób starszych. Wymusili na nas, abyśmy ich środki finansowe, w wysokości 12,6 mln zł, wydali na budowę szpitala geriatryczno-rehabilitacyjnego. I myśmy to zrobili. Co się teraz stanie z pieniędzmi mieszkańców Sopotu?! Ktoś je sobie weźmie?! Komuna już była. Centralne sterowanie już było. Zaprzeczenie idei samorządności w tym kraju już było. I mianowanie partyjnych dygnitarzy na wszelkie stanowiska, nieraz niezgodnie z wykształceniem też już było. Dlatego protestujemy w imieniu naszych mieszkańców przeciwko zamachowi na ich środki finansowe. To nie są pieniądze pani marszałek czy pana prezydenta miasta. Proszę więc, aby dać spokój naszym mieszkańcom i pozwolić im, aby sami się zarządzili.

Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy wylicza konsekwencje jakie niosą ze sobą plany centralizacji służby zdrowia. - To jest absolutnie niebywałe, że w czasie epidemii rządzący chcą wprowadzić kolejny chaos. Próba centralizowania szpitali w

tak trudnym dla nas okresie spowoduje tylko dodatkowy bałagan i przede wszystkim niepewność. Sam pomysł jest bardzo zły i pojawia się w czasie, gdy wszyscy walczymy z koronawirusem. W kampanii wyborczej odwiedziłem bardzo wiele szpitali powiatowych i mówiłem o tym, że PiS szykuje się do przejęcia samorządowych szpitali, że będzie starał się dalej ograniczać prerogatywy samorządów. I widać, że te plany PiS chce realizować. My mówimy jasno – nie ma na to naszej zgody – podkreśla prezydent Warszawy. - Przez ostatnie 10 lat samorząd warszawski zainwestował 1 mld 600 mln zł w 10 szpitali. Na najbliższe lata mamy plany inwestycyjne sięgające prawie pół mld zł. To są pieniądze warszawianek i warszawiaków zainwestowane w infrastrukturę szpitalną i sprzęt. My nie oszczędzamy na szpitalach, ani na służbie zdrowia, nawet w tych ciężkich dla nas budżetowych okolicznościach. I teraz rządzący chcą przejąć ten majątek, który należy do wszystkich Polek i Polaków, bo plany dotyczą przejęcia wszystkich szpitali samorządowych w Polsce. To jest całkowicie nieprzygotowany pomysł. To kolejny zamach na samorządy. Nie ma na to naszej zgody. Dzisiaj to samorządy są jednym z najważniejszych inwestorów w służbę zdrowia. My bardzo często przejmujemy na siebie obowiązki państwa. Ten nasz wysiłek, który odpowiadał na potrzeby naszych obywateli miałby teraz pójść na marne – przekonuje prezydent Trzaskowski.

Elżbieta Lanc, członek zarządu woj. mazowieckiego mówi, jak problem ochrony zdrowia przedstawia się na Mazowszu. - Nasz głos wyraźnie brzmi „nie”. Nie dlatego, żeby coś, co dobrze funkcjonuje od ponad 20 lat, myślę tu o samorządach województw, zostało zmarnowane. Samorząd woj. mazowieckiego w ostatnich latach na inwestycje w 26 placówkach przeznaczył ponad 2 mld zł. Tylko w ostatnich 10 latach wyłożył miliard złotych na pokrycie straty, dokapitalizowanie, czy na udzielanie pożyczek. Bez tych środków szpitale by tak nie funkcjonowały. Warto wspomnieć, że w skali Mazowsza na rzecz wsparcia inwestycji w szpitale przeznaczyliśmy ze środków unijnych 3,3 mld zł. I teraz pytanie. Jest tzw. trwałość projektów unijnych. Co się stanie z tymi środkami? W jaki sposób zabezpieczyć nasze placówki, żeby dalej działały sprawnie? – pyta E. Lanc. - Jesteśmy gotowi do rozmowy z rządem. Razem ze służbami wojewody u NFZ realizujemy projekty inwestowania w szpitale w czasie pandemii dla 75 placówek. Sprawdziliśmy się i dalej jesteśmy gotowi do współpracy w walce z pandemią. Bez normalnej współpracy, scentralizowanie i nakreślanie z gabinetu nic nie da.

Uczestnicy konferencji podkreślają, że problemem jest złe finansowanie ochrony zdrowia, a nie zły nadzór samorządów nad szpitalami. I o tym trzeba mówić. - 10 lat temu region lubuski był najbardziej zadłużonym regionem w Polsce, dziś jest najmniej. Oddłużyliśmy wielkim wysiłkiem wszystkie nasze szpitale. Powołaliśmy 4 spółki. Nie wyobrażam sobie jak te spółki działające na podstawie kodeksu spółek handlowych mają być upaństwowione – mówiła **marszałek Polak**.

[Stanowisko w sprawie upaństwowienia samorządowych szpitali](#) podjął też zarząd Związku Województw RP. Czytamy w nim m.in., że samorządy deklarują swoje zaangażowanie w prace zespołu powołanego do reformy samorządowych szpitali.